

Kontrowersyjne życzenia premiera Morawieckiego

21 kwietnia 2019

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów opublikowała wielkanocny spot z życzeniami dla Polaków... to znaczy taki miał być ich zamysł. Ale odbiór był zupełnie inny. Większość komentatorów zastanawiała się, czy jest to film wyborczy reklamujący program partii rządzącej. Kit czy hit? Oceńcie sami.



Narratorem świątecznego filmiku opublikowanego na „Twitterze” jest dziecko, które opowiada przy świątecznym stole o tym, jak wielkie korzyści przyniosła jego rodzinie „piątka Kaczyńskiego”:

„W czasie Świąt, dorośli zawsze rozmawiają o ważnych sprawach, dziadkowie cieszą się, że oboje już w maju dostaną trzynastą emeryturę. Może kupią mi jakiś fajny prezent. Na pewno będą nas częściej odwiedzać, bo znowu będzie jeździł autobus. Rodzice kupią nowe meble do naszego pokoju, bo od lipca będzie 500 zł na każde dziecko. Nasza kuzynka Ania cieszy się, że poszła do pracy a już niedługo nie będzie płacić podatku, bo nie ma 26 lat, tak jak ja!” – mówi dziewczynka jedząca wielkanocne śniadanie razem z rodziną. Pod koniec na filmiku okazuje się, że przy stole siedzi sam premier Mateusz Morawiecki.

„Starannie przygotowane video-przesłanie z udziałem premiera ma pokazać, że obóz rządzący poważnie traktuje nadchodzący cykl wyborczy i narzucając tempo nie daje opozycji okazji do odpowiedzi” – powiedział w rozmowie z portalem 300 polityka współpracownik KPRM. Spot ma być intensywnie promowany w internecie i telewizji.

Niestety filmik „nie przyjął się” najlepiej. Najwyraźniej

Polacy oczekiwali, że Politycy złożą im tak po prostu tradycyjne życzenia na tle czerwonej flagi – i to najzupełniej by wystarczyło. Filmik został odebrany jako nachalne wciskanie rodakom partyjnej propagandy.

„Nawet komuniści odpuszczali z propagandą w czasie świąt” – komentują film zniesmaczeni Polacy. „Nie szło zrobić normalnych życzeń, bez tej waszej tępej propagandy?”; „Piękny, wielkanocny stół. Mogę tylko powiedzieć: mój stół jest ubogi, nie stać mnie – nauczycielka” – to inne komentarze z Twittera. Przedstawiciele świata mediów również nie byli zachwyceni.

Nawet konserwatywni prawicowi publicyści jak Łukasz Warzecha, stwierdzili, że to zdecydowanie przesada: „Dopiero teraz obejrzałem. Żenujące. Wkomponować życzenia wielkanocne w ordynarną propagandę.”

„Położyłam się spać w Polsce, a obudziłam w Korei Północnej” – napisała z kolei dziennikarka Hanna Lis.

O ile jednak po publicystach można spodziewać się, że będą krytyczni, to ten głos zdecydowanie powinien dać rządzącym do myślenia, dlaczego nie należy mieszać świąt z polityką.

Nagranie oburzyło ojca Grzegorza Kramera, proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opolu (a przy okazji znanego blogera). „Wielkanoc nie ma nic wspólnego z programem wyborczym. A ten film jest programem wyborczym. Dlaczego Państwo nie szanujecie największych świętości?” – skomentował jezuita pod rządowym spotem.

Odpowiedział mu między innymi Krzysztof Luft, dawniej zasiadający w KRRiT: „W tym właśnie problem, że PiS traktuje religię jak instrument swojej polityki i wyborczej propagandy a Kościół polski (a dokładniej większość duchownych) chętnie się na to godzi”. Jak widać, nie całymi.

Na przyszłość spin doktorzy z PiS powinni wykazać się lepszym rozeznanie medialnego rynku. Panie premierze, a nie można

było tak?

„Szanowni Państwo! Życzę, żeby Święta Wielkiej Nocy były dla Was radosne, szczęśliwe, zdrowe!” – napisała na „Twitterze” Beata Szydło.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com